

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.—10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal.

Nekrologia 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

Pożegnanie 4 pułku Legionów

(Rozkaz dzienny brygadiera Piłsudskiego).

Jak wiadomo, 4 pułk Legionów przez pewien czas w połączeniu z częścią I brygady znajdował się pod zwierzchniem dowództwem bryg. Piłsudskiego. Obecnie pułk ten znów złączono z 3-ą brygadą a bryg. Piłsudski pożegnał go następującym pięknym i obywatelskim rozkazem dziennym:

Zołnierze!

Zwracam się do Was w chwili przykrych dla mnie, a sądzę i dla Was. Cztery pułk, wierny druh w doli i niedoli, odchodzi. Dwumiesięczna prawie praca zbliżyła nas i zjednoczyła ze sobą, tak, że, zdawało się, zrosniemy się w jeden nierozdzielny i nierozdzielny organizm, żyjący nie tylko wspólną myślą o Ojczyźnie i służbą dla Niej, lecz i wspólnymi przyzwyczajeniami życia codziennego, wspólną wreszcie sławą, tak miłą sercu żołnierza, wspólną i jednakową metodą pracy.

Przeżyliśmy razem w tym lesie pod Kolkami chwile radosne i smutne, ciężkie dni i noce, wesołe chwile i godziny — zwyczajnie, jak żołnierze. Chcę stwierdzić, że pułk 4 zawsze okazywał się na wysokości zadania w tym wspólnym życiu, nigdy nie utrudniał życia swym zachowaniem się, czy w boju, czy w nudnym, okopowym życiu, owszem, zawsze je ułatwiał.

W imieniu wspólnej sprawy dziękuję czwartemu pułkowi za jego służbę pod moją komendą. W pierwszym rzędzie składam swą wdzięczność pułkownikowi Roji, którego silna wola i indywidualność nadają czwartemu pułkowi jego specjalne cechy, a którego takt i koleżeństwo ułatwiły mi ogromnie komendę, a Wam żołnierze współzycie. Dziękuję Wam wszystkim, oficerowie i żołnierze, za dzielną i odważną pracę, która dała Wam sławę godnych następców sławnych ongi „czwartaków“.

Niech żyje i niech zawsze godnie i dumnie nosi sztandar polskiego żołnierza nasz dobry i serdeczny przyjaciel czwartak! Niech nie zapomina o swych kolegach i przyjaciółach żołnierzach z pierwszej brygady, tak, jak my o nich pamiętać będziemy.

Rozkaz ten przeczytać we wszystkich kompaniach, szwadronach i zakładach podwładnego mi oddziału.

21 listopada 1915 r.

J. Piłsudski mp.

Zjednoczenie ludowców Królestwa

W dniu 4—5—6 grudnia odbył się zjazd „Ludowców“ (zaraniarzy), „Związku Chłopskiego“, „Związku Ludu Polskiego“ (dawnego Narodowego Związku Chłopskiego), na którym to zjeździe nastąpiło połączenie trzech powyższych organizacji, które przyjęło nazwę Stronnictwa Ludowego. Na zjeździe zapadł szereg uchwał, treść których poniżej podajemy:

1) Stronnictwo Ludowe dąży do uzyskania Niepodległego Państwa Polskiego. 2) Str. L. dąży do zdobycia praw obywatelskich dla ludu. 3) Str. L. współdziała w powstaniu Rady Narodowej, która ma działać w porozumieniu z N.K.N. 4) Str. L. moralnie i materialnie popiera Legiony, jako zaczątek armji polskiej. 5) Członkowie Str. L. mają prawo pracować w innych grupowaniach, ale nie jako reprezentanci Str. L. 6) Z chwilą podpisania umowy wszystkie poprzednie Związki i ich zarządy przestają istnieć.

Dary Arcyksiążąt austriackich na gwiazdkę dla legionistów

Wiedeń. (TBK) Marszałek polny, Arcyksiążę Fryderyk i Arcyksiężna Izabela, przeznaczili na gwiazdkę dla Legionów polskich po 1000 koron, zaś Arcyksiążę Karol Stefan i Arcyksiężna Marja Teresa ofiarowali ciepłą bieliznę dla 70 żołnierzy i 550 chusteczek.

Urządowe zaprzeczenie pogłosek o ewakuacji Lwowa

Wiedeń. (TBK) Z prasowej kwatery wojennej donoszą: Wbrew doniesieniom prasy angielskiej z Kijowa, według których rzekomo prowadzona jest z wielkim pośpiechem ewakuacja Lwowa, stwierdza się, że niema najmniejszego powodu do ewakuacji Lwowa, tak obecnie jak i przy uwzględnieniu dalekiego prawdopodobieństwa, że, przeciwnie, niedawno ogłoszono urządzenie, iż ludność, która w swoim czasie opuściła swe siedziby, może obecnie wracać, nawet do powiatów, położonych daleko na wschód od Lwowa.

List z Wilna

(Dokończenie)

Mimo przymusowego wyewakuowania przez rosjan znacznej części miejscowej inteligencji polskiej, mimo zahamowania życia kulturalnego przez władze okupacyjne, sam fakt nagłego odwalenia się głazu represji specyficznie rosyjskich, spowodował żywiołowe podźwignięcie się ducha narodowego.

Zaznaczyło się to przedewszystkiem w śpiesznej zapobiegliwości społeczeństwa około stworzenia jakichkolwiek instytucji oświatowych. Staraniem dwóch nauczycieli języka polskiego (w gimnazjach rosyjskich), panów Kościalkowskiego i Cywińskiego, powstały dwie szkoły średnie, męska i żeńska z językiem wykładowym, oczywiście, polskim. Niemal równocześnie założoną została trzecia szkoła, przez pozostałą w Wilnie młodzież akademicką. Następnie poczęły pojawiać się szkoły ludowe i kursy rzemieślnicze, organizowane już nie tylko w Wilnie, ale też i na prowincji. Wilkomierz, na przykład, bardzo prędko załatwił się ze sprawą oświatową, tworząc na miejscu szkołę dwuklasową. Nawet w położonym bardzo blisko frontu Kobylniku istnieje szkoła.

Początkowo zakłady wileńskie wspólną żadną objęte nie były. Każdy istniał dla siebie i własnym przemysłem. Wkrótce jednak objęła nadzór nad nimi Komisja Naukowa, w skład której weszli: pp. Prezydent Węśławski, Zofja Paszkowska, Kościalkowski, Cywiński i Turski. Główną bolączką szkolnictwa jest dojmujący brak wykwalifikowanych sił pedagogicznych, które zastępować trzeba dyletantami. Miarą jednak dużego ożywienia działalności oświatowej jest fakt opracowywania na miejscu podręczników szkolnych, odpowiadających miejscowym potrzebom. Prof. Szelański (ze Lwowa), biorący w ruchu tym energiczny udział, wziął na siebie przygotowywanie podręczników historii. W przygotowywaniu są również czytanki dla ludu.

Czynem jednak najcharakterystyczniejszym jest utworzenie prawie z dnia na dzień Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza. Wedle intencji założycieli, ma on w zasadzie być czterojęzyczny (wykłady mają odbywać się po polsku, litewsku, białorusku i żydowsku); atoli brak odpowiednich prelegentów każe tymczasem poprzestać tylko na wykładach polskich. Uniwersytet ma już kilkudziesięciu stałych słuchaczy, a mieści się w salach dawnej Wszechnicy Wileńskiej przy ul. Uniwersyteckiej (do niedawna Dworcowej). Wogóle wszystkie ulice Wilna no-

szą obecnie poprzednie swoje polskie nazwy, przypomniane przez p. Wacława Studnickiego.

Z wielką uroczystością odbył się 6 listopada, „Dzień Mickiewicza“. Na nabożeństwie były obecne: Rada Miejska, Komisja naukowa, zjawili się liczne delegacje z wieściami, i ogromne tłumy publiczności. Kwęsta doroczna dała tu 500 rubli na szkoły polskie ludowe. Kazanie (nawiasem mówiąc dość bezbarwne) wygłosił ks. Miłkowski.

Potem były ładne obchody w szkołach i odczyty na przedmieściach; wielki tu pokup miały specjalnie wydane broszury okolicznościowe.

Wieczorem w sali aktowej Uniwersytetu stanęło wśród zieleni popiersie Adama. Przemawiali tutaj pp. Jan Piłsudski (brat brygadiera) i Jerzyński — ten ostatni porywająco. P. Wiślański deklamował: „Improwizację“ i „Koncert Jankiela“.

Na sali panował tłok. Mnóstwo osób docisnąć się nie mogło i bez biletów odeszło od kasy.

Niemniej wzruszający obchód odbył się dnia 29 listopada. Przemawiał na nim prof. Szelański, podnosząc trafną orientację belwederczyków. Nastrój uroczysty podniecał widok trzech obecnych w sali legionistów w mundurach.

W końcu „Lutnia“ uzyskała możliwość odzyskania. Urządziła ona piękny Wieczór Mickiewiczowski dla Straży Obywatelskiej.

Poza tymi mocnymi przejawami odradzającego się życia narodowego, dni powszednie płyną szaro i oblicze miasta pozornie nie ulega zmianie. Zarząd miejski, stojąc z uporczywą konsekwencją na raz obranym stanowisku, nie tylko urzęduje dalej po rosyjsku, ale nawet podwójną datą zaznacza swe dokumenty. Szłydy, nad sklepami widnieją we wszystkich językach.

Rekwizycje nie ustają. Kartki na chleb już zapowiedziano. Jakkolwiek, obiecywane jest wznowienie ruchu kolejowego i pocztowego, dotąd miasto wciąż jeszcze odcięte jest od świata.

Poprawiły się tylko nieco warunki ekonomiczne, na co pożądanym wpływ wywarły komitety żywnościowe po wsiach. Ceny produktów spożywczych już się nieco uregulowały: masło 1 r. za funt, chleb 11 kop., mleko 35 kop. kwarta. Wielką usługę oddaje Wilnu założona przez p. Nagrodzkiego Kuchnia Hygieniczna, wydająca obiady po 38 kop. B. H.

„Historyczny dzień“ Bułgarii

Sofja. Sprawozdanie urzędowe o operacjach w dniu 12 grudnia:

Dzień 12 grudnia pozostanie dniem historycznym dla armji bułgarskiej i dla bułgarskiego narodu. Dnia tego obsadziła nasza armja trzy ostatnie miasta, które się jeszcze znajdowały w rękach nieprzyjaciela. Dojran, Gewgheli i Struga są już obsadzone. Serbowie, Anglicy i Francuzi otrzymali ostatnie cęgi nad brzegami jeziora Dojran i Ochryda. Więc Macedonja jest oswobodzoną. Na Macedońskiej ziemi niema już ani jednego nieprzyjacielskiego żołnierza. Operacje w dniu tym miały przebieg następujący: Po wczorajszej klęsce Francuzów i Anglików na lewym brzegu Wardaru i przerwaniu ich centrum koło Furki cofnął się nieprzyjaciel na neutralny obszar grecki, ścigany aż do granicy greckiej. Koło południa wzięto Dojran. Wojska nasze przy wkroczeniu witano z zapalem okrzykami na cześć króla i obcypano kwiatami. Wzięci tu jeńcy, oraz zabici i ranni należą po większej części do X i XXII angielskiej dywizji, które są całkowicie zniszczone i przy odroczu porzuciły armaty, broń, karabiny itd. Zdobyczo dopiero się przelicza. Wzięliśmy 200 jeńców. Nasza kolumna, ścigająca Francuzów na prawym brzegu Wardaru, odrzuciła nieprzyjaciela na obszar grecki.

O godz. 5 i pół po południu wzięto miasto Gewgheli. Francuzi podpalili podczas odwrotu dworzec kolejowy,

koszary, szpitale i wysadzili most kolejowy na Wardarze w powietrze.

Armia generała Sarraila jest odrzuconą na terytorium greckie na południe od linii Dojran—Gewgheli. Sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że francuzi biją się o wiele waleczniej od Anglików.

W dotychczasowych operacjach przeciw nam brała udział cała armia ekspedycyjna, składająca się z 97.000 Francuzów i 73.000 Anglików z 600 działami polnemi, 130 działami górskimi, 80 ciężkimi haubicami.

Ostatnie resztki armii serbskiej, które przez Monastyr, Ochridę i Strugę cofały się do Albanii, cofnęły się po klęsce nad jeziorem Ochrida na lewy brzeg Czarnego Drinu.

Pościg odbywa się dalej w kierunku Elbassanu. Pościg za Anglikami i Francuzami został chwilowo wstrzymany.

500-lecie urodzin ks. Jana Długosza

Z inicjatywy piotrkowskiego Towarzystwa Krajoznawczego odbyła się wczoraj uroczystość 500-lecia urodzin wielkiego historyka polskiego i ojca krajoznawstwa polskiego, ks. Jana Długosza. Piotrków, szczytający się chlubnymi dziejami, który w dawnej Rzeczypospolitej ważną odgrywał rolę, uczył z petyzmem rocznicę urodzin męża, z którym przyszło na świat krajoznawstwo nasze.

W nabożeństwie za spokój duszy Jana Długosza, odprawionem w kościele po-Dominikańskim, wzięły udział tłumy inteligencji, wśród której znaleźli się reprezentanci wszystkich instytucji kulturalnych i stowarzyszeń, jak również reprezentanci miasta z prezydentem p. Biełkowskim. Tłumnie przybyła również zwolniona z nauki młodzież szkół średnich, oraz członkowie Tow. Krajoznawczego z prezesem p. Witanowskim. Z rozpoczęciem mszy św., którą odprawił ks. rektor Lipiński, chór uczniów szkoły średniej, pod batutą p. Celejowskiego, odśpiewał „Boga rodzico...”

Po mszy św., w czasie której śpiewał chór młodzieży, ks. rektor Lipiński wygłosił kazanie, poczem przed katedrą w prezbiterjum, ozdobionem insygniami kapłańskimi i sztandarem z orłem białym, odprawił wraz z klerem egzekwie. Po nabożeństwie odśpiewała publiczność: „Boże, coś Polskę”.

Wieczorem w sali Tow. Dobroczynności, przystrojonej pięknie zielenią, na której tle widniał portret Długosza, reprodukcja dzieła mistrza Matejki, zebrała się publiczność, by wysłuchać odczytu mecenasa p. Rudnickiego. Obraz działalności ks. Długosza, skreślony wiernie na podstawie wyników badań historycznych, potrafił prelegent ożywić, uczynić go ciekawym, występującym dziwnie pociągająco na tle ówczesnych stosunków kulturalnych Polski Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiełłończyka. Dłużej zatrzymał się prelegent nad charakterystyką dzieł Długosza, podkreślając przełomowy charakter jego metody, która obok wyraźnego piętna scholastycyzmu, posiada już pewne cechy kultury humanistycznej, a zwłaszcza wyraźny ślad wpływów mistrza Długosza, historyka rzymskiego Liwiusza, z którego dziełami zapoznał się nasz historyk w czasie podróży do Włoch. Mimo panujących wszechwładnie prądów scholastycznych, spychających naukę historii na plan dalszy i zaprzeczających jej głębszej wartości, Długosz tworzy dzieło historyczne, tworząc zarazem jego wartość naukową. Mimo poważnych błędów, a więc braku perspektywy historycznej, aż nazbyt wyraźnej często tendencji, historia Długosza iskrzy się od zalet pierwszorzędnych, a nosi na sobie cechy silnego charakteru i ciekawej indywidualności. Nic więc nie zdolało zachwiać pewnością Długosza co do wartości dzieł historycznych. Na kilka niemal dni przed śmiercią kreślił on jeszcze i wzywa nowe pokolenia do pracy nad przyszłością wielkiego narodu polskiego. Prelegenta nagrodzono burzliwymi oklaskami.

Równocześnie w gmachu klasztoru po-Dominikańskiego wygłosił ks. Lipiński w gronie robotników katolickich popularną prelekcję na temat działalności Długosza.

Dyslokacja wojsk greckich

Wiedeń. (T. B. K.) „Ajencja Hivasa” donosi z Salonik, że na podstawie umowy między Sarrailem a Pallisem rozpoczęła się dyslokacja wojsk greckich. Główna kwatera przenosi się do Korani, trzeci korpus idzie do Kateriny, piąty do Nigrity, a tylko jeden pułk pionierów i jeden pułk artylerji pozostanie w Salonikach.

Sarrail wyraził zadowolenie ze sposobu, w jaki się dokonał odwrót wojsk sojuszników na teren grecki.

Odnaczenie austriackiego ministra wojny

Wiedeń. (T. B. K.) Cesarz podniósł ministra wojny Krobotina do stanu szlacheckiego.

Z karty żałobnej Legionów

Ś. p. Lzydor Ceceniowski, por. I brygady Legionów polskich.

„Potwierdzam wiadomość, że por. Lzydor Ceceniowski po długiej i wytrwałej służbie frontowej został 5 listopada ciężko ranny w brzuch wystrzałem karabinowym jako komendant kompanji i w następstwie tego wypadku zmarł 9 listopada w szpitalu polowym w W., gdzie 10 listopada na cmentarzu prawosławnym przezemnie pochowany został. Cześć Jego pamięci jako zanego i sumiennego oficera”.

Taką wiadomość w formie krótkiego raportu żołnierskiego nadesłał zany kapelan 2 pułku I brygady ks. Żytkiewicz. Krótkie, ale tak bardzo wymowne słowa o śmierci bohaterskiej na polu chwały „zanego i sumiennego oficera po długiej i wytrwałej służbie frontowej”.

Ś. p. Ceceniowski pochodził ze starej rodziny szlacheckiej. Urodzony w 1887 r. w Samogrodku na Litwie. Ojciec jego był rosyjskim sztabkapitanem, podobno jak trzech jego braci, służył obecnie w armji rosyjskiej. Tylokrotnie w obecnej dobie powtarzająca się dola tragiczna Polski synów. Studja gimnazjalne odbywał w Żytomierzu. Już na ławie szkolnej w młodzieńczym wieku prowadził wydatną pracę konspiracyjną, organizując kółko samokształcenia, zakładając tajne biblioteki. Po zdaniu matury w roku 1906, przeniósł się do Lwowa na politechnikę. Obok pracy zawodowej, rozwijał niezwykle czynną i energiczną działalność w życiu politycznym i humanitarnym młodzieży.

Dużych zdolności fachowych, jako architekt-inżynier wspólnie z inż. H. Śliwińskim pod jego kierunkiem opracowywał projekt nowego gmachu uniwersyteckiego, który zwrócił na siebie powszechną uwagę.

Od samych początków organizacji strzeleckiej we Lwowie należał do najczynniejszych członków formującego się Związku. Mimo wadliwego zdrowia, na które często i poważnie zapadał, kiedy wybiła godzina wojennej pobudki, ruszył z pierwszym szeregiem. I odtąd dzielił ich losy i dolę chwalebna. Jako oficer I brygady, przechodził całą kampanję, swe osobiste przejścia splatając nierozdzielnie węzłem z jej dziejami. Wrodzony sobie spokój, rozważę, tę cenną pogodę życiową, uwidoczniając się na tej zawsze uśmiechniętej twarzy, zachował i w wirze walki jako żołnierz polski.

Cześć pamięci żołnierza-działacza, obywatela prawego; pamięć o nim trwałym zapisze się wspomnieniem u tych, których najgodniejszym okazał się przedstawicielem jako wzór, ucieleśnienie tych idei, które przejęły całą jego duszę i życie tak piękne.

Z miast i wsi

Radomsk, 15 grudnia.

Mamy do zanotowania świeży fakt troskliwej nad miastem naszym opieki. Oto Radomsk, który mimo olbrzymich wprost kosztów, jakiełożono w ostatnich czasach na oświetlenie naftowe, ginał w prawdziwie „egipskich” ciemnościach, uzyskał obecnie oświetlenie elektryczne. Zasluga to z jednej strony zarządu miasta, który nie szczędził zachodów celem pomysłowego rozwiązania kwestji oświetlenia, z drugiej Komendy obwodowej w Radomsku, tudzież generalnego gubernatorstwa w Lublinie. Gubernatorstwo bowiem, zatwierdzając decyzję w sprawie przyjęcia oferty przez tutejszą Komendę obwodową, która ze swej strony stanęła na stanowisku wyłączenia interesów naszego miasta, usunęło wszelkie przeszkody, jakie gromadziły się przeciwko tej nowej inwestycji miejskiej.

Skutkiem tego sprawa oświetlenia miasta została przyspieszona, tak, że w ubiegłą sobotę mogliśmy już ujrzeć miasto rześcicie „elektryką” oświetlone. Rano w ten dzień odbyło się poświęcenie nowej elektrowni. Na uroczystość przybyli z ramienia zarządu miasta burmistrz Goszczyński z kilkoma tutejszymi obywatelami, dalej urzędnicy magistratu, reprezentanci miejscowych sfer przemysłowych, jak: dyr. Peiser, dyr. Huszarzewski, wreszcie właściciel firmy inżynier Starkiewicz, kier. elektrowni p. Chlewski i inni. Z ramienia wojskowości: Komendant obwodu pułkownik Petzold, starosta Leszczyński, komisarz rządowy miasta nadpor. Bogucki, komisarz Pieraźek, nadinżynier Bratro.

Po dokonaniu aktu poświęcenia i stosownej przemowie ks. kan. Mireckiego, zabrał głos pułkownik Petzold i oddał elektrownię w opiekę zarządowi m. Radomska. Przemawiał potem burmistrz Goszczyński, dziękując władzom za obywatelskie stanowisko, jakie zajęły w urzeczywistnieniu tak potrzebnej inwestycji w mieście.

Na tem zakończyła się uroczystość. Dodać jeszcze należy, że miasto będzie oświetlane trzydziestoma lampami łukowymi, każda z niej o sile czterystu świec. Po ukończeniu instalacji ulicznych rozpoczyna się instalacje w biurach, zakładach i prywatnych domach.

Z okazji otwarcia elektrowni, właściciel inżynier Starkiewicz ofiarował zupełnie bezinteresownie urządzenie światła elektrycznego w kościele parafialnym, nadto złożył pewną sumę na ręce Komitetu doraźnej pomocy dla ubogich m. Radomska.

KRONIKA

— Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Wzajemnego Kredytu b. Gubernji Piotrkowskiej odbyło się w pierwszym terminie, w d. 15 b. m. Zebranie zagał prezes rady B. Malec, oznajmiając, że zebranie jest prawomocnem ze względu na ilość zebranych członków, i nadmieniam, że zebranie jest nadzwyczajnem ze względu na wybór członków zarządu, którzy opuścili Piotrków. Prezes wezwał do obioru przewodniczącego zebrania. Większością głosów powołano na przewod. adw. przys. R. Pruszyńskiego, który na sekretarza powołał Fr. Trepkę z Ogroźonej, na asessorów: L. Byczyńskiego, R. Bronikowskiego, S. Mazurowskiego, J. Krakowskiego, S. Basiora, M. Feinera, F. Otockiego. Przy specjalnie przygotowanym stoliku zasiadł delegat c. k. Komendy Obwodowej nadporucznik Franciszek Lechowicz.

Na wezwanie przewodniczącego zebranie zatwierdziło przepisy porządkowe jednogłośnie poczem przewodniczący przystąpił do wykonania porządku dziennego zebrania, poddając pod dyskusję zatwierdzenie etatu wydatków na utrzymanie i administrację Towarzystwa w r. 1915. Etat przedstawia dyrektor J. Roziecki, objaśniając, że wydatki zostały ograniczone do połowy i preliminowana suma rb. 12,345 nie została jeszcze wydana. Budżet ten mniejszy jest od budżetu zatwierdzonego na rok 1914 o rub. 9326 kop. 12.

W budżecie wszystkie pensje, za wyjątkiem pensji do rb. 50, obniżone zostały do połowy z tem zastrzeżeniem, że o ile w dochodach Towarzystwa za rok 1915 okaże się nadwyżka, to tym wszystkim funkcjonariuszom biura, którzy w 1915 r. pobierali tylko połowę pensji, druga połowa z tego dochodu w końcu 1915 r. dopłaconą zostanie, ewentualnie zwróconą zostanie różnica pomiędzy pobieraniem w 1914 r. a obecnym wynagrodzeniem.

Zebranie zatwierdziło jednogłośnie etat wydatków z tem, że z dochodów Towarzystwa za rok 1915 różnica nieopobranej pensji dopłaconą zostanie.

Nastąpiło głosowanie kartkami, do urny wyborczej wrzucono 148 kartek. Po obliczeniu głosów przez asessorów, przewodniczący ogłasza, że do zarządu wybrani zostali J. Roziecki gł. 146 (ponownie), B. Koratowicz gł. 133, B. Nowicki gł. 80; do rady W. Kubicki gł. 117, K. Bartenbach gł. 115, R. Pruszyński gł. 108, J. Łuszczewski gł. 99, S. Ładnowski gł. 98, M. Szuster gł. 88; do komisji rewizyjnej, M. Fajner, J. Majcherski, M. Buchner; na zstępów A. Lipski, K. Zagrzejewski, S. Basior.

Po odczytaniu protokołu przez przewodniczącego zebrania protokół podpisali i na tem zebranie zakończono.

— Z cyklu „Wiedza dla wszystkich” odbyły się, prócz wykładu p. Rudnickiego, wykłady p. Wł. Piaszczyńskiego „Jak wygląda życie konstytucyjne”, ks. Bromskiego „Egipt” i prof. Krzemienińskiego „O barwie roślin”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się czwarty wykład p. Heleny Trzcńskiej p. t. „Królestwo Kongresowe”.

Irnicjatorowie mają nadzieję, że i ten wykład, jak wszystkie poprzednie, zgromadzi licznych słuchaczy, którzy dotychczas przybywali stale w liczbie 200 do 250 osób.

— O stworzeniu kursów rzemieślniczo-handlowych. Dowiadujemy się, że do Komendy Obwodowej wpłynęło przedstawienie wskrzeszenia wieczorowych kursów rzemieślniczo-handlowych z załączeniem wskazu personelu nauczycielskiego, programu, planu lekcji i wykazu podręczników.

— IV pułk Legionów a weterani r. 63. Legioniści IV pułku Legionów polskich przeszali z placu boju przeszło dwa tysiące koron na rzecz Przytuliska weteranów powstania 1863 r. W odpowiedzi otrzymali następujący list: „Ze wzruszeniem i wdzięcznością otrzymał „Zarząd Przytuliska weteranów powstania z roku 1863/4 w Krakowie” wasz list o królewski dar w kwocie kor. 2148 dla starców, przed zgonem wygładających dnia, na który przed laty zucił posiew krwi swojej na polską ziemię. Wam, bracia żołnierze, przypadła dalsza praca na polskiej niwie. Krwią waszą i żelazem plewicie ją z moskiewskich chwastów; krwią i żelazem zbierzcie zniwo wolności narodu. W onym dniu umierający starcy błogosławić was będą, żeście im dali dożyć chwili, do której tęskniły pokolenia. Pomagaj Boże waszej bronii! A gdy po znojach zwycięskiej wojny odpoczniecie w wolnej ojczyźnie, niechaj was ezczą potomni, a imiona wasze przekazują w najdalsze czasy. Przyjmijcie nasze najserdeczniejsze podziękowania za poczciwe serca i hojny dar, ponad możność waszą. Przesyłamy wam braterskie serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci. Wesołych Świąt! Niech żyje IV pułk piechoty Legionów polskich!” Do listu dołączony był oplatek.

— T. S. L. a Legiony. Otrzymujemy następujące komunikat: Zarząd Koła I T. S. L. w Krakowie, celem uczczenia pamięci Legionów polskich i ich bohaterskiej walki za ojczystą sprawę, postanowił: 1) utworzyć w lokalu własnym, Jagiellońska 11, bibliotekę, do której wejdą wszystkie wydane pamiętki i wydawnictwa z literatury dotyczącej Legionów; 2) Ofiarować 100 k. na zakupienie dzieł z literatury o Legionach wydawnictwa NKN., celem rozdania między legionistów, jako daru na „Gwiazdkę”; 3) dla celów popularyzacji idei Legionów w formie odczytów zakupić przezrocza wydane przez centralne biuro wydawnictw NKN.

— Mianowania w Legionach. „Goniec polowy Legionów”, Dz. rozp. komendy Leg. pol. ogłasza:

Rozkaz № 169 z d. 15 listopada b. r.: „Na propozycję Komendy Legionów zatwierdziła Nacz. Komenda armji pismem z d. 26 września b. r. kapelanem polowym w IX r. X. Gilewicz Józefa, kapelana 6 p.p. Za dzielne i pełne poświęcenie się zachowanie w ostatnich walkach, mianowani są w 4 pp.: Porucznikiem komendantem plutonu w X r.: Podpor. Zabdry Michał; chorążymi z od n. XII r.: Asp. ofic.: Ostrowski Bolesław, Jedynak Jan, Klimek Stanisław, Benedykt Stefan, Czajkowski Marjan, Niedźwiedzki Florjan, Kamiński Jan, Płonka Józef.

C. i k. por. Kleeberg Franciszek, zastępca szefa sztabu Komendy Legionów, został mianowany c. i k. kapitan. przydz. do jen. sztabu.

Na propozycję min. obr. kraj. mianowała Nacz. Komenda armji Władysława hr. Michałow-Michałowskiego komendantem plutonu w XI r. Komendant plutonu hr. Michałowski przydzielony zostaje do oficera placu polskich Legionów w Wiedniu. Mianowano: w 6 pp. chorążym z odzn. XII r. aspir. ofic. Dworzaka Ottona; przydzielony z c. k. armji kadet aspirant Struziński Karol c. i k. kadetem komendantem kolumny strażniczej 1 Brygady.

Rozkazem № 171 z dn. 22 listopada b.r. mianowani: w d. 7 listop. b.r., za okazane w bitwie tej inicjatywę i męstwo mianowany leg. Taliasiewicz Władysław z 2 pp. chorążym z odzn. XII r.; za sumienną i nadzwyczaj wydatną pracę w kancelarii rachunkowej 4 pp. leg. Banzer Antoni chorążym z odzn. XII r. z poleceniem mu prowadzenia kancelarii rachunkowej tegoż pułku; za osobiste męstwo i doskonały przykład kolegom i podkomendnym, okazany w całym szeregu bitew, a szczególnie aspirant ofic. Ruebenbauer Zdzisław chorążym z odzn. XII r. w kawalerji P. L. z przydzieleniem do Komendy 3 Brygady w charakterze oficera ordynansowego; dr. Zygmunt Szymanowski lekarzem Legionów polskich z poborami i odzn. XI r. z przydzieleniem go do szpitala rezerwowego L. P. na mocy rozporządzenia c. i k. min. wojny chorążymi sanitarnymi z odzn. XII r. sierżantami sanitarnymi 3 pp.: Kuczkowski Stefan i Niewola Jan. Przeniesieni: por. Sawa Machowicz z 1 Bryg. do 2 Bryg. z przydzieleniem do baonu uzupełn. № 2; ppor. hr. Łubieński Roman z 1 Bryg. do 6 pp.; chor. Chmielowski Teodor z 3 pp. do grupy artylerji Leg. polskich.

— Kurs handlowy dla inwalidów wojskowych i legionistów. Dyrekcja Akademii handlowej we Lwowie ma zamiar, w razie wystarczającej liczby zgłoszeń, utworzyć z dniem 1 stycznia 1916 kurs handlowy dla inwalidów wojskowych i legionistów. Kandydaci, którzy ukończyli szkołę wydziałową lub trzy klasy szkoły średniej, mogą się zgłosić pisemnie lub w kancelarji dyrekcji (Skarbkowska 39) między godz. 10 a 11 przed południem, najdalej do 20 grudnia 1915 r.

— Pismo niemieckie w Krakowie. Od dnia 15 bież. mies. wychodzi w Krakowie „Krakauer Zeitung” urzędowy organ c. i k. Komendy twierdzy w Krakowie. Pismo to będzie jedynym dziennikiem niemieckim w Galicji i w general-gubernatorstwie lubelskim.

— Chiny cesarstwem. „Assoiated Press” donoszą z Pekinu, że Juanszikał przyjął godność cesarza.

— Belgijska fabryka amunicji wyleciała w powietrze. „Agencja Havasa” donosi: Dnia 12 b. m., rano, nastąpiła gwałtowna eksplozja w zakładach pyrotechnicznych rządu belgijskiego. Zakłady te znajdują się w oddaleniu 3 km. od miasta na obszarze gminy Graville-Saint-Honorine. Eksplozja nastąpiła o godzinie 9 m. 45 w składzie prochu, przeznaczonym do napełniania granatów. Robotnicy byli w tym czasie tam zajęci. Napełnione pociski eksplodowały z taką siłą, że wyrwane zostały drzwi i okna sąsiednich domów. Przez długi czas było niemożliwością zbliżyć się do miejsca katastrofy. Większa część robotników stanowią belgijczycy.

Liczba osób, które odniosły obrażenia podczas eksplozji, ma wynosić około 1000. Liczba zabitych ma być stosunkowo mała. Ucierpiał również mieszkania w sąsiedztwie zakładów pyrotechnicznych. Mieszkania robotników zostały zniszczone.

Mury grubości 24 cm. wyrzuciła eksplozja w powietrze. Załoga garnizonu rozpoczęła, o ile to jest możliwe, prace około oczyszczenia miejsca katastrofy.

— Olbrzymie pożary w Ameryce. Biuro Reutera donosi: z Richmond (Wirginia): Miasto Hopewell, gdzie znajdują się fabryki prochu Duponta — spaliło się prawie doszczętnie. Fabryki nie są uszkodzone. Rząd wysłał wojsko na ratunek. Ogólna szkoda powstała wskutek prawie doszczętnego spalania się miasta Hopewell wynosi—według doniesienia Biura Reutera—milion dolarów. Tysiące ludzi jest bez dachu. Zaprowadzono stan obłożenia. Zlyncozowano pewnego murzyna, który plądrował.

Z Erje donosi Biuro Reutera: Prawie półtora miliona buszli kanadyjskiej pszenicy, którą miano wysłać okrętami, spłonęło. Szkoda wynosi 3/4 miliona dolarów. Przyczyna wybuchu pożaru nieznana.

Akcja lotników na Wołyniu

Wiedeń. Urzędowo 16 grudnia:

W odcinku rzeczki Korminu armja arcyksięcia Józefa Ferdynanda odparła napad rosyjski.

Na południowy zachód od Ołyki lotnik nieprzyjacielski zmuszony został do wyładowania i dostał się do niewoli. Jedna z naszych flotyli napowietrznych obrzuciła bombami stację kolejową Antonówkę i dworzec kolejowy w Klewaniu, leżące na linii kolejowej Miedwice—Sarny. Akcja ta uwieńczona była skutkiem. Pod Klewaniem wybuchł pożar. Wszystkie samoloty powróciły cało, mimo gwałtownego ostrzeliwania.

Rezultat czwartej bitwy nad Isonzem

Wiedeń. Urzędowo pod datą 16 bm.:

Na froncie Pobrzeża włosi nie podjęli dotąd wielkich ataków, które, po krótkiej stosunkowo przerwie, ponowili w dniu 11 listopada i prowadzili do połowy ub. miesiąca a nawet jeszcze w pierwszym tygodniu grudnia gwałtownie atakowali. Te więc walki, razem wzięte, traktować można jako czwartą bitwę nad Isonzem. W wyższym jeszcze stopniu, niż w bitwach poprzednich, nieprzyjacieli wyżyłali wszystkie swe siły, aby zdobyć Gorycję. Zgodnie z tem rzucili włosi do ataku na ten przyczółek mostowy około 7 dywizji piechoty. Atoli szturm tych wielkich sił nieprzyjacielskich, podobnie jak wszelkie masowe ataki w odcinkach sąsiednich, rozbiły się o niezłomny opór naszych wojsk, które utrzymały w swym ręku gorycki przyczółek mostowy, płaskowzgórze Doberdo i wogóle wszystkie pozycje.

Skutkiem zniszczenia miasta ludność została ciężko dotknięta, lecz na sytuację wojenną te ataki

bezsilnego szalu nieprzyjaciela żadnego nie wywarły wpływu.

W czwartej bitwie na Pobrzeżu straciły wojska włoskie według pewnych ustaleń 70,000 ludzi w zabitych i rannych.

Wczoraj odparliśmy na froncie Isonza próbę ataku na północny stok Monte San Michele a na granicy tyrolskiej atak jednego baonu strzelców alpejskich na Col di Lana.

Na froncie rosyjskim nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Sukcesy w Czarnogórze

Na południowy wschód od Celebic wypowiedzieliśmy czarnogórców z ostatniego skrawka ziemi bośniackiej, który jeszcze zajmowali. Wojska nasze opanowały także w tym punkcie kotlinę rzeki Tary.

Bjelopolje znajduje się od wczorajszego popołudnia w naszym posiadaniu. Wojska austro-węgierskie zajęły to miasto w osaczającym ataku po gwałtownych walkach. Do wieczora naliczono 700 jeńców.

Pościg za nieprzyjacielem, cofającym się na zachód od Ipeku, jest w toku. W odwrocie swym podpalają czarnogórcy wszędzie miejscowości, zamieszkałe przez muzułmanów.

Komunikat niemiecki

Berlin. Urzędowo pod datą 17 grudnia:

Na froncie rosyjskim: Grupa wojsk armji Hindenburga odparła wczesnym rankiem ataki rosyjskie między Nareszem a jeziorem Nadazielskiem, w których nieprzyjacieli poniosł znaczne straty; ataki złamały się przed naszymi pozycjami. Wzięliśmy do niewoli 120 jeńców.

Na froncie bałkańskim: Bjelopolje zostało zdobyte szturmem; wzięto do niewoli 700 jeńców.

Na froncie francuskim: Na południowy wschód od Armentieres słabszy oddział angielski o świcie wdarł się niespodzianie do jednego z naszych okopów, musiał się jednak cofnąć pod działaniem naszego ognia. Dalej w kierunku południowym udaremniłmy ogniem podobną próbę.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej l. 13.

Hurtowna dostawa węgla kamiennego

— — — na wszystkie stacje okupacji austriackiej. — — —

CENY KONKURENCYJNE.

DOSTAWA SZYBKĄ I AKURATNĄ.

E. JANUSZEWSKI i S-ka w DĄBROWIE.

Przesyłki frachtowe do Polski i z Polski

Józef J. Leinkauf

Centrala — WIEDEN

I. Helferstorferstrasse 9.

Filja w Berlinie, S. W. 52, Rathenowerstrasse 68, Buchs, Kraków, Lwów, Expozyturaw Szczakowej, przeprowadza ekspedycję, oceniania, — szybko i tanio, — udziela chętnie odnośnych informacji bezpłatnie.

WE WIEDNIU

przy ul. Wollzeile 16, I-szy obwód drzwi 12a. (windą) ordynuje w chorobach wenerycznych i skórnych

Dr. med. JÓZEF ROSENBERG
były demonstrator c. k. Uniwersytetu we Lwowie i sekundariusz szpit.

w godzinach od 12—1 w pol. i od 1/2 3—1/2 5-ej popoł.

Także szczepienie ochronne przeciw ospie, cholerze i tyfusowi.

KSIĘGARNIA

KAROLA CHĘCINSKIEGO

w Myszkowie

poleca na nadchodzące święta najodpowiedniejsze

NA UPOMINKI GWIAZDKOWE

Wszelkie wydawnictwa dla dzieci i dorosłych. Obfity wybór dzieł niepodległościowych. Podręczniki szkolne i materiały piśmienne. Prenumerata pism.

„SWOJAK” Dąbrowa,
ul. Szosowa 19.

poleca hurtowo sprzedaż

fajek i kart do gry.

ZGUBIONO

w Sobotę książeczkę pensyjną na nazwisko Pesa Rubinstein. Znalazca zechce odnieść do Magistratu.

CENTRALNY SKŁAD

AMERYKAŃSKICH

URZĄDZEŃ BIUROWYCH

dla Galicji, Bukowiny i Królestwa Polskiego

„JERRY” Spółka z ogr. por. „JERRY”

KRAKÓW, Florjańska 28. Tel. 1416.

Na żądanie wysyłamy cenniki darmo i oplatnie.

Szaty Liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stupy, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancje, Puszki, Świeczniki, Lichtarze

F. Kopaczyński i S-ka
PRACOWNIA DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ

Kraków, Bracka 2.

Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakres towarów kolonialnych wchodzące po najtańszych cenach, hurtownie i detailicznie poleca

Wojciech Olszowski

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że po dokonanej przez Wysokie Kr. węgierskie ministerjum skarbu za pomocą organów kontroli rewizji losów do I klasy Królewsko-węgierskiej uprzywilejowanej loterii klasowej (trzydziesta piąta loterja), losy oddano głównym kolektorom dla dalszej sprzedaży.

Oto zatwierdzony przez Wysokie Kr. węgierskie ministerjum skarbu plan losowania **Królewsko-węgierskiej uprzywilejowanej loterii Trzydziesta piąta loterja. klasowej. 110,000 losów. 55,000 wygranych.**

Pierwsza klasa stawka 12 Koron ciągnięcie 21 i 22 grudnia 1915 r.		Druga klasa stawka 20 Koron ciągnięcie 12 i 13 stycznia 1916 r.		Trzecia klasa stawka 32 Korony ciągnięcie 1 i 3 lutego 1916 r.		Szósta klasa stawka 24 Korony ciągnięcie od 5 kwietnia do 1 maja 1916 r.		
Wygranych	Koron	Wygranych	Koron	Wygranych	Koron	Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku 1.000.000 Milion Koron.		
1	60000	1	70000	1	80000			
1	20000	1	25000	1	30000	1 premium Kor.	600000	600000
1	10000	1	10000	1	20000	1 wygrańa	400000	400000
1	5000	1	5000	1	15000	1 "	200000	200000
3 po 2000	6000	3 po 3000	9000	3 po 10000	30000	1 "	100000	100000
5 " 1000	5000	5 " 2000	10000	5 " 5000	25000	1 "	80000	80000
8 " 500	4000	8 " 1000	8000	8 " 2000	16000	1 "	60000	60000
30 " 300	9000	20 " 500	10000	10 " 1000	10000	1 "	50000	50000
100 " 100	10000	110 " 300	33000	120 " 500	60000	1 "	40000	40000
3350 " 40	134000	4350 " 80	348000	4850 " 130	630500	2 po	30000	60000
3500 wygr.	Kor. 263000	4500 wygr.	Kor. 523000	5000 wygr.	Kor. 916500	2 "	25000	50000
Czwarta klasa stawka 40 Koron ciągnięcie 22 i 23 lutego 1916 roku		Piąta klasa stawka 32 Korony ciągnięcie 14 i 15 marca 1916 roku						
Wygranych	Koron	Wygranych	Koron					
1	90000	1	100000					
1	30000	1	30000					
1	20000	1	20000					
1	15000	1	15000					
3 po 10000	30000	3 po 10000	30000					
5 " 5000	25000	5 " 5000	25000					
8 " 2000	16000	8 " 2000	16000					
10 " 1000	10000	10 " 1000	10000					
120 " 500	60000	120 " 500	60000					
4850 " 170	824500	3850 " 200	77000					
5000 wygranych	Koron 1120500	4000 wygranych	Koron 1076000					

Ta z tych 500 wygranych, która wylosowana będzie na ostatku otrzyma premium

Ceny losów do I-ej klasy:

całego 12 kor.

połowy 6 kor.

ćwiartki 3 kor.

Ciągnięcie loterii 21 i 22 grudnia b. r.

Należność najlepiej przesyłać przekazami pocztowymi.

Losy na ciągnięcie I klasy, które odbędzie się w dniach 21 i 22 grudnia b. r. w obecności Kr. węgierskiego urzędu kontroli państwowej i jednego z notariuszy Królewskich publicznie w sali ciągnięć, otrzymać można w niżej podpisanej Dyrekcji:

Dyrekcja Królewsko węgierskiej uprzywilejowanej Loterii klasowej
Budapeszt IV Esküdtér 5.

Na numery należące do naszego Domu Bankowego padły dotychczas następn. wielkie wygrane, które uszczęśliwiły tysiące naszych klientów:

1,000.000 Kor. № 103881
MILION

605.000 Koron	№ 57080
602.000 "	" 18861
602.000 "	" 39310
602.000 "	" 98924
602.000 "	" 82220
400.000 "	" 46965
400.000 "	" 83471
400.000 "	" 109734
200.000 "	" 5108
200.000 "	" 31262
200.000 "	" 36805
200.000 "	" 38236
200.000 "	" 40824
200.000 "	" 106858
100.000 "	" 42992
100.000 "	" 52528
100.000 "	" 55348
100.000 "	" 59211
100.000 "	" 74366
100.000 "	" 79559
100.000 "	" 93275
100.000 "	" 94780
100.000 "	" 59548
100.000 "	" 63127
10 razy po Koron	90.000
8 " " "	80.000
5 " " "	70.000
9 " " "	60.000

i liczne wygrane po 50.000, 40.000, 30.000, 25.000 Koron i t. p.

SZCZĘŚCIE u TÖRÖKA!!!

Dnia 21 grudnia 1915 roku

rozpocznie się ciągnięcie 35 Król. węg. loterii klasowej. Nie omieszkajcie nabyć los w naszym Domu, gdyż jest rzeczą wiadomą, że szczęście szczególnie sprzyja naszej kolekturze. Słusznie możecie liczyć na wygraną, bo naszym szanownym klientom stale przypadają największe wygrane. Nie możecie odtrącać od siebie nadziei szczęśliwego wypadku, gdyż nadzieja jest bodźcem, jest ożywczym pierwiastkiem w życiu ludzkim.

Bardzo niedawno nasi klienci mieli niebywałe dotychczas szczęście wygrania na № 103.881 Miliona Koron a wkrótce potem w tym samym roku wygrali również nasi klienci Premium 602.000 Koron na № 82.250.

Dotychczas wypłaciliśmy już naszym klientom wiele milionów koron.

Cena losu do I-szej klasy wynosi:

całego losu (czyli 2/2) Koron 12, połówki Koron 6, ćwiartki Koron 3.

Należność winna być uprzednio przesłana przekazem pocztowym.

Cena losów do wszystkich 6 klas 1/1 Losu Koron 160, — 1/2 Losu Koron 80, — 1/4 Losu Koron 40.

Zamówienia prosimy przesyłać najpóźniej do dnia 20 grudnia b. r.

A. TÖRÖK & Co.

DOM BANKOWY T. A. Budapeszt

Centrala: Servitenplatz 3.

Największy interes z losami klasowymi

Török-Palais.

Referencji udziela wszystkie wielkie Banki krajowe i zagraniczne.

Wykaz

wygranych w 35 król. węgierskiej loterii klasowej
55.000 wygranych

w ogólnej sumie

14 Milionów 459.000 Koron
wylosuje się w ciągu 5 miesięcy.
Największa wygrana
1,000,000 (Milion) Koron

Specyfikacja

1	Premium	—	K. 600.000
1	Wygrana	—	" 400.000
1	"	—	" 200.000
2	"	po	" 100.000
1	"	—	" 90.000
2	"	po	" 80.000
1	"	—	" 70.000
2	"	po	" 60.000
1	"	—	" 50.000
1	"	—	" 40.000
5	"	po	" 30.000
3	"	po	" 25.000
8	"	po	" 20.000
8	"	po	" 15.000
36	"	po	" 10.000
67	"	po	" 5.000
3	"	po	" 3.000
437	"	po	" 2.000
803	"	po	" 1.000
1523	"	po	" 500
140	"	p	" 300
34450	"	po	" 200
17500	"	po	" 170
130.	100.	80.	40

55.000 wygranych i premjum
w ogólnej wysokości
14 milionów 459.000
Koron w 6 Klasach.